

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wyrokiem wydanym w dniu 19 października 2015r. w sprawie z powództwa K. N. przeciwko TUZ Towarzystwu (...) w W. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.361,75 złotych, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Dodatkowo Sąd Rejonowy nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu części kosztów procesu, nakazał pobrać od TUZ Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 730,24 złotych tytułem części nieuiszczonego wynagrodzenia biegłego, nie obciążył powódki obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia pozostałej części nieuiszczonego wynagrodzenia biegłego, przyznał i nakazał wypłacić radcy prawnemu M. J. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 749,20 złotych, jako wynagrodzenie za udzielenie powódce nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, iż K. N. jest właścicielką domu położonego w miejscowości W.. K. N. użytkuje budynek od 7 lat. Przejęła go w posiadanie już po śmierci ojca, który zmarł w 2007 roku. Przez pewien czas mieszkał w nim jej brat, który jeszcze za życia ojca wykonał remont podłogi. W okresie od 22.05.2013 do 21.05.2016 roku korzystała z ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez TUZ Towarzystwo (...) z siedzibą w W.. Zgodnie z treścią § 9 ust. 3 pkt. 12 i 13 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia z zakresu ochrony ubezpieczeniowej wyłączone były szkody powstałe m.in. na skutek stopniowego, długotrwałego oddziaływania wilgoci. Zgodnie zaś z treścią § 3 pkt. 65 OWU zalanie to nagły wyciek wody.

W dniu 24 maja 2014 roku podczas intensywnych opadów deszczu doszło do przeciekania wody przez wejście do budynku, w miejscu gdzie poziom gruntu jest wyższy niż ściana budynku. W tym czasie budynek był zajmowany przez J. S.. W chwili zdarzenia były intensywne, długotrwałe opady deszczu. Przez próg drzwi wejściowych do kuchni zaczęła wlewać się woda.

W dniu 28 maja 2014 roku likwidator dokonał oględzin nieruchomości i stwierdził zagrzybienie na ścianie w kuchni na powierzchni 0,5 m<sup>2</sup>, przemoczoną płytę paździerzową na posadce o powierzchni 4 m<sup>2</sup> i zamoczoną wykładzinę podłogową z linoleum o powierzchni 4m<sup>2</sup>.

Pismem z dnia 25 czerwca 2014 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania. Dla uzasadnienia wskazał, że ubezpieczeniem objęte były skutki deszczu nawalnego, podczas gdy w ocenie ubezpieczyciela zgłoszona szkoda nie powstała w wyniku nagłego, jednorazowego zdarzenia, lecz na skutek oddziaływania wilgoci przez dłuższy okres czasu.

Koszt robót koniecznych związanych z przywróceniem lokalu mieszkalnego do stanu sprzed zalania wynosił 2.361,75 zł. Pomieszczenie kuchni znajdowało się na parterze budynku bez podpiwniczenia. Z kuchni prowadzi wyjście na zewnątrz budynku. Poziom podłogi kuchni znajduje się na równi z poziomem gruntu. Teren podwórza jest nachylony w kierunku drzwi do kuchni. Odprowadzenie wód opadowych istnieje przejściem w szczycie budynku, ale znaczna część wód zatrzymywana jest przy drzwiach wejściowych. Przy występowaniu obfitych opadów woda przedostaje się do kuchni poprzez drzwi. Powyższa wycena odpowiada szkodzie powstałej w skutek opadów z maja 2014r.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy wywiódł, iż roszczenie powódki jest zasadne w części. W myśl art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie wystąpienia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Sąd I Instancji zaznaczył, iż zaistniało zdarzenie losowe uzasadniające wypłatę odszkodowania. W sprawie bezspornym było, iż doszło do podtopienia pomieszczenia kuchni znajdującego się w budynku należącym do powódki. Woda wdarła się do środka przez nisko osadzone drzwi. W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy wywiódł, iż roszczenie powodów jest zasadne w znacznej części. Bezspornym było również to, iż owo nagłe zdarzenie losowe spotęgowało skutki wcześniej istniejącego zawilgocenia. Pomimo tego pozwany zawarł umowę ubezpieczenia. Należy przyjąć, że przekalkulował ryzyko wystąpienia szkody i jej ewentualnych skutków

z uwzględnieniem istniejącego zawilgocenia. Skoro zatem pozwany przyjął na siebie zobowiązanie do likwidacji rezultatów działania opadów atmosferycznych i wody, to teraz powinien to zobowiązanie wykonać.

Odnosząc się do wysokości szkody, Sąd oparł się na wnioskach opinii biegłego szacującej koszty remontu na 2.361,75 zł. Przyznane odszkodowanie obejmuje zwrot wydatków pozostających w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc statuującego zasadę stosunkowego rozliczenia kosztów procesu (powódka wygrała proces w 47 %).

Apelację od opisanego wyroku w części uwzględniającej powództwo o wywiódł pozwany zarzucając mu:

#### 1. naruszenie przepisu postępowania w postaci

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu w postaci umowy ubezpieczenia wraz ogólnymi warunkami ubezpieczenia domów jednorodzinnych i mieszkań mających zastosowanie do umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą ubezpieczeniową i zasądzenie od pozwanego kwoty odszkodowania w wysokości 2.361,75 zł, podczas gdy zgodnie z ww umową ubezpieczenia odpowiedzialność gwarancyjna pozwanego została wyłączona w przypadku szkód spowodowanych przez przesiąkanie wód gruntowych oraz zagrzybienie;

- art. 233 §1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego na etapie postępowania przed Sądem I Instancji i uznanie, że powódka ma legitymację czynną do występowania z powództwem przeciwko pozwanemu dotyczącym roszczenia odszkodowawczego za szkody w domu jednorodzinny znajdującym się przy ul. 3-go maja 2 w W., podczas gdy powódka nie udowodniła, że ma jakikolwiek tytuł prawny do nieruchomości, na które znajduje się przedmiotowy budynek;

- art. 233 §1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego na etapie postępowania przez Sądem I Instancji i uznanie przez ten Sąd, że pozwany miał świadomość znacznego zwilgocenia ścian w budynku jednorodzinny będącym przedmiotem umowy ubezpieczenia, podczas gdy taka okoliczność nie wynika z polisy ani z innych okoliczności ujawnionych na etapie postępowania przed Sadem I Instancji. Z polisy wynika natomiast, że powódka oświadczyła w formularzu, że dom jednorodzinny będący przedmiotem ubezpieczenia jest zabezpieczony zgodnie z wymogami OWU;

#### 2. naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci

- art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię tego przepisu w zakresie okoliczności uznania przez Sąd I Instancji, że powódka jest legitymowana czynnie do występowania z powództwem w zakresie roszczeń dotyczących nieruchomości znajdującej się przy ul. 3-go maja 2 w warcie, podczas gdy powódka nie udowodniła, że ma jakikolwiek tytuł prawny do nieruchomości, na której znajduje się przedmiotowy budynek, natomiast Sąd I Instancji bezpodstawnie wyciągnął wniosek, że powódka uzyskała tytuł prawny do nieruchomości w wyniku spadkobrania, pomimo, że wniosek taki nie uzasadnienia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 353 (1) k.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych i uznanie przez Sąd I Instancji, że pozwany TUZ Towarzystwo (...) ponosi odpowiedzialność za szkodę spowodowaną zalaniem mieszkania powódki, podczas gdy z ustalonych w sprawie okoliczności wynika, że szkoda w mieszkaniu powódki została spowodowana przez długotrwałe oddziaływanie wilgoci, które doprowadziło do zagrzybienia ścian w pomieszczeniach kuchennym, za które pozwany na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności nie ponosi;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 353 (1) k.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych i uznanie przez Sąd I Instancji, że pozwany przed zawarciem umowy ubezpieczenia z powódką dokonał oględzin domu jednorodzinny będącego przedmiotem umowy ubezpieczenia, podczas gdy umowa została zawarta na podstawie informacji udzielonych przez powódkę

w formularzu będącym częścią ww polisy, w którym powódka oświadczyła, że dom zabezpieczony jest zgodnie z wymogami OWU;

- art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli zawartych w umowie i OWU oraz dowolne traktowanie postanowień OWU wyznaczających obok postanowień umowy ubezpieczeniowej treść stosunku obligacyjnego łączącego powódkę z pozwanym i uznanie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 24 maja 2014 roku podczas gdy szkoda w mieszkaniu powódki powstała na skutek okoliczności powodujących wyłączenie odpowiedzialności pozwanego na podstawie §9 ust 2 pkt 10, 11, 12, 13 OWU (...) i Mieszkań stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia zawartej przez powódkę z pozwanym;

- art. 12 a ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej poprzez jego niezastosowanie i pominięcie postanowień OWU przy ustalaniu zakresu odpowiedzialności pozwanego za szkodę powódki,

- art. 815 §3 k.c. w zw. z art. 815 §3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i obciążenie pozwanego negatywnymi konsekwencjami niepodania przez stronę powodową istotnych okoliczności dotyczących zawarcia umowy ubezpieczenia, podczas gdy to ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Ponadto ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które nie zostały podane do jego wiadomości przez ubezpieczającego.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę kwestionowanego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za instancją odwoławczą.

Odpowiadając na apelację pełnomocnik powódki wniósł o jej oddalenie i przyznanie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym również jego oceny prawnej. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji została dokonana w sposób wszechstronny, przy uwzględnieniu i rozważeniu wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu w tym przede wszystkim dowodu z opinii biegłego sądowego. Przedstawione przez Sąd Rejonowy w tej kwestii argumenty oraz tok myślowy zasługują na aprobatę i uznanie.

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy prawidłowo przeanalizował złożoną przez biegłego opinię oraz wskazał przyczyny, dla których przyjął, że powódka doznała szkody w wysokości 2.361,75 zł. Co istotne czyniąc ustalenia w powyższym zakresie Sąd dokonał również oceny Ogólnych Warunków Ubezpieczenia stanowiących integralną część zawartej między stronami umowy ubezpieczenia.

Z pola widzenia skarżącego zupełnie umyka znaczna część materiału dowodowego zgromadzonego w trakcie postępowania przed Sądem I Instancji. Zgodnie z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego szkoda jaka doznała powódka wynikała z zalania na skutek intensywnych opadów atmosferycznych, które miały miejsce w dniu 24 maja 2014 roku. Opady spowodowały przeciek wody przez wejście do budynku. Wartość tej szkody została ustalona na poziomie kwoty 2.361,75 zł. Umowa ubezpieczenia, zawarta przez powódkę z pozwanym, swoim zakresem obejmowała m. in. ochronę ubezpieczeniową w razie wystąpienia szkody powstałej w wyniku zalania. Zgodnie z OWU zalanie to nagły wyciek wody, pary lub cieczy, która wydostała się z na skutek zalania wodą pochodzącą z opadów atmosferycznych w postaci deszczu lub topniejącego śniegu bądź gradu. Poczynione zatem przez Sąd I Instancji

prawkłowe ustalenia, w sposób jednoznaczny potwierdzają odpowiedzialność pozwanego za skutki przedmiotowego zalania.

Wymaga jednoznacznego podkreślenia, iż zakres szkody oraz jej wysokość ustalona przez Sąd I Instancji, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie obejmuje kwestii zawilgocenia i zagrzybienia przedmiotowej nieruchomości. Ma rację skarżący, iż strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności za szkodę związane z przesiąkaniem wody gruntowej, zagrzybieniem, poceniem się rur i innych elementów instalacji wodnych, z systematycznym działaniem hałasu, wibracji, ciepła, wody, stopniowego lub długotrwałego oddziaływania temperatury gazów, oparów lub wilgoci, ścieków. Jednakże zarzuty podniesione w apelacji w tym zakresie, zarówno co do naruszenia przepisów postępowania jak i przepisów prawa materialnego przez Sąd I Instancji są zupełnie chybione. Skarżący nie zauważył bowiem, iż zakres ustalonej szkody i jej wysokość pozostają w związku przyczynowym z zalaniem na skutek intensywnych opadów. Powyższa szkoda zatem nie powstała w wyniku okoliczności powodujących wyłączenie odpowiedzialności pozwanego na podstawie §9 ust. 3 pkt 10-13 OWU. Nadto należy stwierdzić, iż strona pozwana żadnym środkiem dowodowym takich okoliczności nie wykazała.

W związku z powyższym zarzuty skarżącego w tym zakresie należy potraktować jako nieudolną próbę podważenia przeprowadzonego postępowania dowodowego, który poprzestał jedynie na przytoczeniu przepisów OWU bez przedstawienia jakichkolwiek dowodów w tym zakresie w szczególności co do odmiennego stanu faktycznego. Strona pozwana nie wykazała bowiem, aby ustalona szkoda była wynikiem zawilgocenia ścian i zagrzybienia.

Bez znaczenia pozostaje również zarzut dotyczący ustalenia przez Sąd I Instancji świadomości strony pozwanej co do znacznego zawilgocenia ścian w przedmiotowym budynku. Powyższe ustalenia Sądu I Instancji nie ma żadnego wpływu na rozstrzygnięcie przedmiotowego sporu. Ustalona bowiem szkoda nie obejmuje zawilgocenia czy też zagrzybienia ścian w przedmiotowym budynku, a wynika z zalania. Stąd też ewentualna świadomość pozwanego czy też jej brak pozostaje bez związku z rozstrzygnięciem niniejszego sporu. Podobnie kwestia powiadomienia bądź niepowiadomienia przez powódkę przy zawieraniu przedmiotowej umowy ubezpieczenia o istnieniu tego rodzaju okoliczności, nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Na marginesie powyższych rozważań należy zwrócić uwagę na powszechną praktykę wśród ubezpieczycieli, którzy działając poprzez swoich agentów co do zasady zawierają umowy ubezpieczenia, poprzestając jedynie na oświadczeniu ubezpieczającego co do stanu przedmiotu ubezpieczenia, bez przeprowadzenia jakichkolwiek oględzin i stosownej weryfikacji. Taka procedura niewątpliwie ma ułatwiać obronę ubezpieczyciela przed ewentualną odpowiedzialnością wynikającą z umowy ubezpieczenia w razie wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego. Takie zachowanie nie powinno korzystać z ochrony prawnej. Stąd też skoro w przedmiotowej sprawie strona pozwana zgodziła się zawrzeć umowę ubezpieczenia przedmiotowej nieruchomości bez oględzin tej nieruchomości, to w świetle zawartej umowy ubezpieczenia i jej warunków ponosi odpowiedzialność za zdarzenia objęte stosowną ochroną ubezpieczeniową.

Ostatni zarzut strony pozwanej dotyczył legitymacji powódki do występowania z przedmiotowym powództwem podczas gdy nie wykazała jakiegokolwiek tytułu prawnego do nieruchomości objętej umową ubezpieczenia. Powyższy zarzut również jest nieprawkłowy.

Wprawdzie Sąd I Instancji dopuścił się swego rodzaju domniemania, iż powódka jako spadkobierca nabyła tytuł prawny do przedmiotowej nieruchomości, to należy zwrócić uwagę na załączony do akt sprawy wypis aktu notarialnego obejmującego umowę darowizny udziałów w wysokości 147/320 w prawie własności przedmiotowej nieruchomości, dokonanej przez M. P. na rzecz K. N. w dniu 30 marca 2007 roku. Stąd też abstrahując od domniemania Sądu I Instancji, powódka jako współwłaściciel tej nieruchomości miała prawo a przede wszystkim tzw. interes ubezpieczeniowy, aby zawrzeć przedmiotową umowę ubezpieczenia. W związku z powyższym należy ponownie podkreślić, iż skoro strona pozwana zawarła przedmiotową umowę ubezpieczenia, pobrała składkę, to ponosi odpowiedzialność cywilną wynikającą z tej umowy, nie zależnie od tego czy osoba działająca w imieniu na rzecz strony pozwanej sprawdziła tytuł prawny powódki do przedmiotowej nieruchomości. Agent ubezpieczeniowy czy też bezpośredni pracownik strony pozwanej nie powinien w swoim postępowaniu ograniczać się jedynie do

pobrania składki ubezpieczeniowej, lecz powinien przeprowadzić stosowną weryfikację oświadczeń ubezpieczającego i składanych przez niego dokumentów.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji przyjąć należy, że zarzut apelującego naruszenia przedmiotowego przepisu jak również przepisów prawa materialnego stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy.

Mając na uwadze powyższe, uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając koszty zastępstwa radcy prawnego powódki ustanowionego z urzędu od pozwanego, którego apelacja została oddalona. Wysokość tych kosztów wynika z § 4 ust.2 w zw. z 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2015 r. poz. 1805).